

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
Cena 50 gr WYD. AB Nr 153 (5878)
WTOREK, 2. VII. 63 r.

Przemówienie do żołnierzy radzieckich

Chruszczow odwiedził garnizon w Wuensdorf

BERLIN PAP. Pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow odwiedził w poniedziałek grupę radzieckich sił zbrojnych w garnizonie Wuensdorf w NRD.

NA STADIONIE odbył się masowy wiec, który otworzył generał armii, Jakubowski.

Na wiecu wygłosił przemówienie Chruszczow, który przekazał pozdrowienia żołnierzom grupy stojącej na straży pokoju, na straży ojczyzny i całego obozu socjalistycznego. Chruszczow mówił o sukcesach pokojowej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, o sukcesach ZSRR w ekonomicznym wspólnym wodnictwem z kapitalizmem.

CHRUSZCZOW mówił następnie o uchwałach i znaczeniu czterdziennego Plenum KC KPZR.

— Kapitaliści ubolewają, że nie mają żadnych atrakcyjnych idei, które mogłyby pociągnąć za sobą narody. Komunizm — oto najbardziej atrakcyjna idea dla narodów!

Bardzo serdecznie Chruszczow mówił o przyjaznych uczuciach, jakie żywią masy pracujące NRD wobec ludzi radzieckich.

TRANSMISJE TELEWIZYJNE Z POBYTU N. S. CHRUSZCZOWA W BERLINIE

WARSZAWA PAP. W związku z pobytami i sekretarza KC KPZR — Chruszczowa w Berlinie, TV polska nada dwie transmisje:

Dziś o godz. 17 — transmisję ze spotkania ludności Berlina z N. S. Chruszczowem oraz w czwartek o godz. 20 — transmisję z wiecu przyjaźni we Frankfurcie nad Odrą.

Niecodzienne życzenie

DZIENNIKI AMERYKAŃSKIE POKAZAŁY, że zmarły niedawno w mieście Hayward (stan Kalifornia) w wieku lat 39 milioner W. Patterson zostawił w swoim testamentzie polecenie, aby po jego śmierci 13-pokojowa jego luksusowa willa została spalona. Władze miejskie zatrudniły się skrupulatnie o ściśle wykonanie woli zmarłego. Willa została podpalona przez... miejską straż pożarną i spłonęła doszczętnie, czego dopomógł sam burmistrz miasta.

O FMT
— czytaj na str. 8

Jemen zwolni Brytyjczyków

KAIR PAP. Prezydent Jemenu, Sallal wyraził zgodę na zwolnienie 16 żołnierzy brytyjskich, którzy przed kilkoma dniami zostali wzięci do niewoli na granicy między Jemem a Adenem, po usiłowaniu dokonania agresji na terytorium jemeńskie. W polityce, jaka się wówczas wywiązała, kilku żołnierzy brytyjskich zostało zabitych i kilkunastu wziętych do niewoli.

Śmierć w Alpach

PARYŻ PAP. Cztery alpinści, dwaj Austriacy i dwaj Anglicy zginęli w niedzielę podczas wspinaczki w Alpach francuskich koło Chamonix.

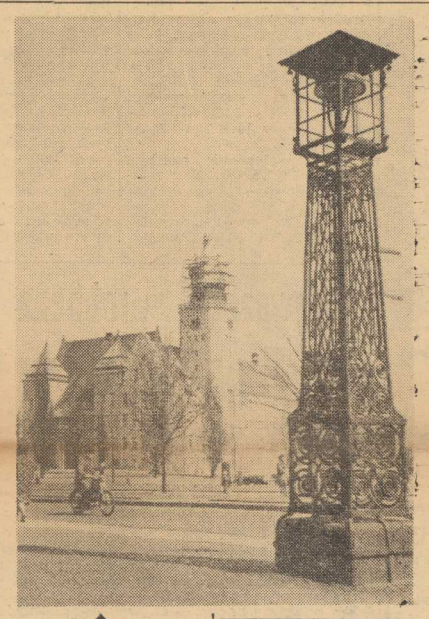
Ziemskie zastosowanie kosmonautyki

Na co dzień nie rozstają się ze skafandrem

NOWY JORK PAP. W Stanach Zjednoczonych żyją trzy kobiety, które w ciągu dnia nie rozstają się ani na chwilę ze specjalnym kombinizmem dla kosmonautów.

W UBRANIU TYM chodzą bynajmniej nie z dżinsami, lecz zgodnie z zaleceniem lekarza. Wszystkie trzy mają bowiem niebezpiecznie niskie ciśnienie krwi, tak niskie, że uniemożliwia im to swobodne poruszanie się powodując gwałtowne zawroty głowy, osłabienie i omdlenia.

Pewien lekarz amerykański wpadł na pomysł, że skafandry przeciwprześpieszeniowe używane przez pilotów ultrazwrotnych samolotów myśliwskich mogą zwiększyć szybkość krwiotęku. Pomysł okazał się trafny. Pacjent



Widok na siedzibę Miejskiej Rady Narodowej. CAF-fot. Iringh

Nowa obniżka taryf celnych EWG

BRUKSELA PAP. Kraje Wspólnoty Rynku ponownie obniżyły o 10 proc. wewnętrzne taryfy celne, jak również tzw. taryfy zewnętrzne, to znaczy cła importowe na towary z krajów nie należących do Wspólnoty Rynku.

Ta ostatnia obniżka ma na celu zmniejszenie różnic między taryfami celnymi każdego z państw „szóstki” a zewnętrzną taryfą Wspólnoty Rynku jako takiego. Według założeń traktatu rzymskiego, wszystkie sześć krajów wehodyżących w skład EWG powinno z dniem 1 stycznia 1970 roku mieć wspólną, zewnętrzną taryfę celną.



Zmarł sułtan Zanzibaru

PARYŻ PAP. Zmarł sułtan Zanzibaru, Abdulla Bin Chalifa na skutek operacji, jaką przeżył w niedzielę. Tron po zmarłym obejmuje jego syn Dżamszid Bin Abdulla.

Czy dojdzie do zamachu stanu?

Sytuacja w Argentynie nadal pełna napięcia

BUENOS AIRES PAP. W Argentynie panuje nadal atmosfera pełna napięcia. W związku ze zbliżającym się terminem wyborów powszechnych, które odbędą się mają 7 lipca, oczekuje się ważnych wydarzeń politycznych. Uparcie powtarzają się pogłoski na temat grożącego nowego zamachu stanu.

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY dowódcę armii argentyńskiej, gen. Onganía wezwał wszystkich oficerów do powrotu do koszar. Liczne, utrzymane w ścisłej tajemnicy spotkanie „na najwyższym szczeblu” między przedstawicielami kół cywilnych i wojskowych świadczy o wzmożonej aktywności politycznej.

Na kilka dni przed wyborami, wśród zwolenników Perona i ich sprzymierzeńców nastąpił rozłam i podzielił na trzy grupy. Zmniejsza to szanse „frontu wyborczego” peronistów i zwolenników Frondiziego i kandydata tego frontu na stanowisko prezydenta Solano Lima. Jednocześnie zdają się wzrastać szanse kandydata liberalnego, gen. Aramburu, który w latach 1955-58 piastował już stanowisko prezydenta Argentyny. Uważany jest on za kompromisowego kandydata partii demokratycznych i antyperonistycznych.

Pierwszy ambasador NRD w Hawanie

HAWANA PAP. Do Hawany przybył pierwszy ambasador NRD na Kubie Fritz JOHN. Kuba i NRD podjęły decyzję o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasad w styczniu br. Jak wiadomo, w kilka dni później Niemcy zdecydnie zerwały stosunki dyplomatyczne z Kubą.

Prezydent USA kończy europejskie tournée

Spotkanie z Goulartem i papieżem Pawłem VI

RZYM PAP. W poniedziałek wieczorem przebywający z oficjalną wizytą we Włoszech prezydent Stanów Zjednoczonych, Kennedy spotkał się z prezydentem Brazylii, Goulartem, który bawi w stolicy Włoch w związku z uroczystościami koronacyjnymi nowego papieża. Rozmowa trwała 35 minut i nie opublikowano po niej żadnego komunikatu.

RÓWNIEŻ W PONIEDZIAŁEK amerykański sekretarz stanu, Rusk odbył rozmowę z przebywającym w Rzymie ministrem spraw zagranicznych Hiszpanii, Castiella.

W DNIU DZISIEJSZYM, Kennedy przyjeżdża zostanie na audyencji przez papieża Pawła VI.

W godzinach popołudniowych Kennedy uda się helikopterem do Neapolu, gdzie mieści się dowództwo południowego odcinka NATO. Tu przewidziana jest dłuższe przemówienie.

„Puszinka”

Suczka „Puszinka” — córka sławnej „Strielki”, która odbyła doświadczone loty kosmiczne, urodziła w Białym Domu czworo szczeniąt. Jak wiadomo, N. S. Chruszczow podarował „Puszinkę” rodzinie prezydenta Kennedy'ego. CAF

Kurierem z zagranicy

♦ **MOSKWA.** Przybyła tu z oficjalną wizytą delegacja wojskowa Rumunii. Na czele delegacji stoi minister sił zbrojnych RRL, Leonidin SALAJAN.

♦ **KAIR** w najbliższym czasie zostanie utworzone w Kairze specjalne przedstawicielstwo angielskiego rządu na emigracji.

♦ **PARYŻ.** Niejaki Marcel MARIETTE pobił światowy rekord jedzenia ostróg, zjadając ich w ciągu godziny aż 420.

♦ **RZYM.** W czasie ostatnich dni wulkan Etna na Sycylii wszedł w nową fazę wzmożonej aktywności. Nad północnym kraterem wulkanu unosiła się chmura gęstego dymu i popiołów wulkanicznych.

Spada popularność Kennedy'ego

WASZYNGTON PAP. Amerykański instytut badania opinii publicznej, „HARRIS SURVEY” przeprowadził ostatnio badania popularności prezydenta Kennedy'ego. Okazało się, iż od października ub. roku, kiedy popularność ta w społeczeństwie amerykańskim wynosiła 75 proc. spadła ona do 59 proc. od czasu wszczęcia przez prezydenta kampanii na rzecz integracji rasowej.

Popularność prezydenta wzrasta jednakże wśród ludności kolorowej. Z tych samych przyczyn spada poważnie popularność ministra sprawiedliwości Roberta Kennedy'ego. Wynosi ona jedynie 53 proc. a w stanach południowych — 25 proc.

Chleb drożeje w NRF

BONN PAP. W sobotę piekarnie Hesji (NRF) zapowiedziały podwyżkę cen chleba, która wešla w życie od poniedziałku 1 lipca br.

Pracochłonność zamiast wartości DECYDUJE O FUNDUSZU PŁAC I ZATRUDNIENIA W STOCZNIACH

Nowym systemie mówi wiceminister Czechowicz

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY na centralnej akademii „Dnia Stoczniowca” przewodniczący Komisji Planowania...

OTÓŻ STOCZNIE już od lipca br. pracują według nowego systemu. Jest to eksperyment, którego wyniki postępują dla wyciągnięcia ogólniejszych wniosków.

Można to zilustrować choćby na przykładzie z przemyślni okrętowego. Często bowiem występuje tam zjawisko, że wartość dwóch statków jest podobna, ale rozwiązanie konstrukcyjne i założenia techniczne powodują, że budowa jednego z nich wymaga o wiele więcej roboczogodzin.

TEN FAKT ZAS — przy liczeniu planów „od wartości” — nie znajdował odzwierciedlenia m.in. w wielkości przyzwanego funduszu płac i zatrudnienia dla fabryki.

W nowym systemie zarówno fundusz płac jak i zatrudnienie będą obliczane w oparciu o pracochłonność danego wyrobu — będą niejako wypadkową tej pracochłonności. Takie rozwiązanie pozwala o wiele prawidłowiej obliczać rzeczywiste wskaźniki, a tym samym dobrze służy faktycznym potrzebom zakładu i ilu służy rezultaty jego pracy.

STOCZNIE poszły na „pierwszy ogień”. Warto tu jednak podkreślić, że prace nad nową metodą planowania są daleko

posunięte w przemyśle ciężkim i prawdopodobnie, od przyszłego roku znacznie ją stosować kilka innych branż lub fabryk.

MACMILLAN oklaskuje PLISIECKĄ

LONDYN PAP. W poniedziałek rozpoczęły się w londyńskim teatrze Covent Garden gościnne występy baletu moskiewskiego Wielkiego Teatru wystawieniem „Jeziora Łabędziego” Czajkowskiego.

W roli Odety i Odylly wystąpiła znana tancerka Maja PLISIECKA.

Na przedstawienie przybyli premier MACMILLAN z małżonką i lord — Strażnik Pieczęci HEATH oraz bawiarz z wizytą w Londynie minister kultury ZSRR FURCEWA.

Pierwsza — „robocza wizyta” de Gaulle’a w Bonn

BONN PAP. Czwartkowa wizyta gen. de Gaulle’a w Bonn będzie — jak oświadczył na konferencji prasowej w stolicy NRF rzecznik rządów zachodniemieckiego von Hase — „pierwszą roboczą wizytą” prezydenta Francji po zawarciu i wejściu w życie układu paryskiego.

DE GAULLE PRZYBYĆ MA drogą lotniczą 4 km. W godzinę później w Pałacu Schaumburg w Bonn rozpoczęły się rozmowy między Adenauerelem a de Gaulle'em w cztery oczy oraz w trzech grupach problemowych, spraw politycznych, kulturalno-oświatowych oraz militarnych.

VON HASE stwierdził, iż w toku rozmów omawiana będzie sprawa polityki atlantyckiej oraz współpracy europejskiej, a więc problemy które — jak wiadomo — stanowią dziś główny punkt niezgody między Francją a USA.

Już są rydze

W Puszczy Białowieskiej, skąd od kilku tygodni donoszą o pojawieniu się pierwszych grzybów-prawdziwków, rosną już także rydze. Nie jest ich co prawda wiele, ale dobrze szukając, można uzbierać po kilka porcji na patelnii. Leśnicy wroczą z tego wczesną, długą i ciepłą jesienią.

KATASTROFA SAMOLOTU

RIO DE JANEIRO PAP. Dzień w nocy uległ katastrofie w brazylijskiej prowincji Rio Grande de Sul na południu kraju — samolot, należący do brazylijskiego towarzystwa lotniczego „Varig”.

Według pierwszych doniesień 15 osób zginęło, a dwie odniosły obrażenia.

Ruch turystyczny w pow. rzeszowskim — bez przeszkód

RZESZÓW PAP. W związku z całkowitym zlikwidowaniem epidemii duru rzekomego B Wojewódzki Inspektor Sanitarno-Epidemiologiczny w Rzeszowie odwołał ograniczenie ruchu turystycznego na terenie miasta Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego. Wcześniej, bo 24 czerwca br. odwołane zostało takie ograniczenie w pow. Sanok.

Herszt pochodził ze Szczecina

Hieny cmentarne w poitrzasku

ŁÓDŹ PAP. Komenda Wojewódzka MO w Łodzi kazała śledztwo w sprawie 10-osobowej szajki złodziejskiej, która na terenie kilku województw okradła cmentarze.

HERSZTEM BANDY był 31-letni Stefan Mejnrowicz ze Szczecina. Złodzieje wymontowali marmurowe płyty nagrobkowe, przewozili samo chodami osobowymi do Lubli na i tam sprzedawali właścicielowi zakładu kamieniarskiego — Stefanowi Gólofitowi.

Gólofit płacił im za każdą płytę ok. 2 tys. zł., a po przejęciu sprzedawał za 12 tys. zł. Ogółem szajka dokonała 36 kradzieży, rabując 276 płyt nagrobkowych.

Złodziei przyłapano na granicy uczynku obrabowywania cmentarza w Zgierzu.

Tylko ten rewolwer...

NOWY JORK PAP. Policja w Chicago prowadzi obecnie energiczne poszukiwania człowieka znanego w przestępczym świecie tego miasta, jako „wytwórny opryszek”.

Według zeznań obrabowywanych, mężczyzna ten zachęcał nęcą spóźnionych przechodniów na pustych ulicach, mówiąc im wspomogli niebezpiecznego, głodnego i bezrobotnego człowieka „wszystko co posiadam, to... tylko ten rewolwer”.

Z boćianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „SEAWNO” — z Danii pod balastem. S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „NIMFA” — do Finlandii z drobnicą. M/S „PUCK” — do Gdyni na stocznik. S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZĄ” — do Danii z węglem. S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — do Danii z węglem.

300 REJS „MALBORKA”

S/S „MALBORKA” był pierwszym statkiem zbudowanym w Stoczni Szczecińskiej dla polskiego armatora, i maja 1956 r. statek przejął Polska Żegluga Morska. Obecnie jednostka leży pod dowództwem kpt. Albrzykiewskiego odwywa swój 306-ny rejs.

DZISIAJ w nocy wyszedł ze Szczecina na M. Północne w drugi swój rejs w bieżącym sezonie — statek — baza „Pulański” z ładunkiem — 34 tys. ton suchych beczek oraz z solą, ponad 2 tys. ton materiałów pędnych, dużym zespołem przewian tu oraz pocztą dla naszych załóg rybackich od rodzin w kraju.

WCZORAJ odeumulował statek — bazy „Kaszuby” na Morzu Północnym, łącznikowie „Jastarnia” udają się z ładunkiem 3,5 tys. beczek śledzi do kraju. „Jastarnia” spodziewana jest w Gdyni 4 lipca br.

PORT:

W CIĄGU ub. tygodnia portowe szczecińskie przeladowali ponad 223 tys. ton ładunków, w tym ponad 90 tys. ton węgla, 37,4 tys. t innych towarów masowych, oraz prawie 37,8 tys. t drobnicy. Na nabrzeżu Czesko-słowackim s/s „Master George” (grek) wyładuje 7 tys. t marmuru w tranzycie z Indii. Przy elevatorze s/s „Transporter” (band. liberyjskie) wyładuje 10 tys. t jeźmienia w imporcie z USA. W Basenie Górnym s/s „Avonny” wyładuje ruder. S/S „Kladno” wyładuje cukier i drobnicę. S/S „Tobruki” i s/s „Kieniec” — ruder. W Świnoujściu, s/s „Aegan Dolphin” rozładuje wyładowanie 12 238 ton rudy. Przy nabrzeżach portowych — ponad 35 jednostek.

Na 5 kobiet — 1 mężczyzna

Dzień na wczasach

WARSZAWA PAP. Pierwsze dni lipca: na Wybrzeżu Apaty, na Mazurach 25 stopni, w Karkonoszach pszczelninie, ale ciepło. NA WYBRZEŻE GDANSKIE — przyjechało w poniedziałek ok. 30 tys. wczasowiczów. Szkarą się na trudności z kupnem... wędzonych ryb.

NA MAZURY zawitał też pierwszy autostopowicz. W MIELNIE — rozpoczął występ węgierski zespół Tamí HARDEGO. Wczasowicze chwalią świetne wyżywienie. Panie narzekają na brak partnerów do tańca (na 5 kobiet przypada tylko 1 mężczyzna).

W czwartym się dużym powodzeniem klubie PWP w USTRONIE MORSKIM „szaleństwo” brydżowe.

W POLANICY — rozpoczęła się wielka spartakiada sportowa, w której bierze udział ponad 500 osób.

Staszicowskie budownictwo na wystawie w Bobrzy

W starym, budowanym jeszcze przez Staszica, budynku w Bobrzy otwarto wystawę budownictwa przemysłowego w okręgu słowiańskim w XIX wieku. Obok ekspozycji w postaci istniejących jeszcze budynków, wystawa zawiera liczne plany i fotografie, sporządzone z tej okazji z archiwów radzieckich, m. in. z Leningradu.

PERSPEKTYWY NIE DAJĄ STUDENTOM DACHU NAD GŁOWĄ

DO KOŃCA BIEŻĄCEJ 5-letniej resort szkolnictwa wyższego funduje dla studentów 25 domów akademickich dla blisko 10 tysięcy osób, a Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej — kilka Domów Studenckich z przeszło 2 tysiącami miejsc. W następnej 5-letce w latach 1965—1970 przewidziana jest budowa dalszych 157 domów z 46 tysiącami miejsc. Kosztuje prawie 1,5 miliarda złotych! Czyli na każdego studenta mieszkającego w DS przypadać będzie 6 m kw. powierzchni mieszkalnej. Piękne to zamierzenia. Jednakże najbardziej optymistyczne plany na przyszłość, nie zastąpią studentom dachu nad głową dziś.

Na temat dnia

WSZYSTKO DLA POSTĘPU

ZDZIWIŁ się bardzo dy rektor pewnej fabryki me talowej, gdy komisja bada jąca przyczyny braku postępu technicznego w tym zakładzie stwierdziła, że zasadniczym haulem w tej dziedzinie jest... nadmiar kadry inżyniersko-technicznej.

W rzeczywistości fabryka dysponowała bowiem odpowiednią kadra inżynierską i techników, z tym jednak, że większość tych fachowców trudniła się... wypełnianiem wykazów statystycznych, przegonywaniem sprawozdań i innymi czynnościami typu administracyjnego. Tymczasem zakładowe biuro konstrukcyjne, laboratorium i warsztaty doświadczalne „wiedły” skutkiem braku inżynierów.

W wielu fabrykach kwestie właściwego rozmieszczenia i wykorzystania personelu inżynierskiego, udział organizacji i stowarzyszeń naukowo-technicznych w opracowaniu i realizacji zakładowych planów postępu technicznego — traktowane są po macoszemu.

O tym, jak wielkie znaczenie dla naszej gospodarki ma modernizacja przedsiębiorstw produkcyjnych świadczy srodki przeznaczone na ten cel przez państwo. W ostatnim 4-letnim okresie na fundusz postępu technicznego sięgają kwoty 7 miliardów złotych. Planu na lata najbliższe przewidywane jest zwiększenie tych środków. Czas więc pomyśleć o właściwym dysponowaniu tymi funduszami, umiejętnym ich rozmieszczeniu i koncentracji. O tym zaś nie mogą i nie powinny decydować wyłącznie administracja fabryk, zjednoczeń i resortów. Niezbędna tu jest inicjatywa społeczna.

Dobrze się więc stało, że dwie największe organizacje zawodowe CRZZ i NOT podjęły uchwałę zmierzającą do dalszego rozszerzenia współdziałania i zwiększenia udziału w realizacji planów postępu technicznego, wzrostu wydajności pracy, doskonalenia kwalifikacji zawodowych kadr.

Podstawowym terenem współdziałania tych obu organizacji stać się mają zakłady pracy. Tam też toczyć się ma batalia, w której organizacje związkowe wniosą kapitał ofiarne i doświadczonego aktywność społeczną, a kółka NOT-u wiedzę i umiejętności inżynierskie i techników. (Skł.)

OBECCNIE w blisko 170 DS w kraju mieszka 55 tysięcy studentów. Większość wogętuje na 3 m kw. powierzchni. Jeszcze w ubiegłym roku akademickim w niektórych DS przystąpiono do likwidacji pokojów do nauki, świetlic, klubów, izolat, pokojów sanitarnych.

W nowym roku akademickim na wyższe uczelnie przyjętych będzie 31,5 tysięcy osób, czyli o przeszło 15 proc. więcej niż w ubiegłym roku. Dla 50 proc. nowo przyjętych potrzebne będą miejsca w DS. Ale akademicy opuścili tylko 9 tysięcy absolwentów, natomiast z nowego budownictwa przybędzie zaledwie 1 800 miejsc. Rachunek prosty: dla 6 tysięcy zabraknie kwatery.

W Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego bezradnie rozkładają ręce. — W celu zaleźnienia wyjścia z przejściowego impasu mieszkaniowego ostatnio powołano specjalną komisję resortową...

Niedobrze, że wyjścia z sytuacji zaczyna się szukać na cztery miesiące przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego. Pośpiech jak wiadomo jest złym doradcą, często narzuca drogę najmniejszego oporu. Tylko w atmosferze spokoju mogły zrodzić się propozycje, by z powodu deficytu

miejsce w akademikach, na 1 rok studiów przyjąć mniej młodzieży z ośrodków poza uniwersyteckich. Tego rodzaju wyjście z impasu byłoby ze społecznych i czysto ludzkich względów nie słuszne, niesprawiedliwe.

NASZE PROPOZYCJE: w krótkim okresie czasu przedłagłym nas od nowego roku akademickiego, władze naczelne Zrzeszenia Studentów Polskich i Rady Narodowe winny intensywnie propagować znana akcję pn. „Pokój na Hożej”, dzięki której wynajęto już 2 tysiące miejsc mieszkalnych dla młodzieży studijującej. Sądzimy, że akcja ta, poparta zarządzeniem ministra Gospodarki Komunalnej, należy obłą również użytkowników mieszkank spółdzielczych.

Dalej: przed kilku miesiącami Prezes Rady Ministrów wystosował pismo ekolne, zalecające wykwaterowanie z DS do 1965 roku wszystkich osób już nie studiujących, zajmujących przeszło 800 pokojów, przeważnie 3—4 osobowych.

W przejściowej, trudnej sytuacji mieszkaniowej studentów, tam gdzie to jest możliwe trzeba niestety, „zagaścić” akademiki do maksimum, poprzez tworzenie większej ilości pokojów wie losobowych, likwidację pokojów do nauki, pomieszczeń klubowych, świetlic... Natomiast do tzw. nauki własnej należy udostępnić młodzieży uczelnia ne sale wykładowe, sale ćwiczeń, kreslarnie, laboratoria i biblioteki.

Eugeniusz LECH



GÓRY STOLOWE albo inaczej Spekanie Wierch to piękne terytory o stronach zboczach, urwiskach skalnych z piastowami i murami. Turści i wczasowicze chętnie przybywają w te strony, mając w tym rejonie przed smak wysokogórskiej wspinaczki. (CAF-Foto Wołoszucki)

Nasze miasto...



Pocztówka z Syrenką

To był pomysł!

W WARSZAWIE zakończył się zorganizowany przez redakcję „Sztandaru Młodych”, PZU i Komendę Ruchu Drogowego konkurs na najlepszego kierowcę i milicjanta stolicy. Zgłoszeni przez różne instytucje kierowcy musieli przejść wstępna eliminację ze znajomości nowego kodeksu drogowego a później w finale odpowiedzieć bez błędnie na pięć pytań o różnym stopniu trudności. Milicjantów wybierali czytelnicy „Sztandaru” w ogólnowarszawskim plebiscycie. Finał rozegrano w miłej kawiarzni ZMS „Uśmiech” w obecności tłumnie zebranej młodzieży i dwóch wycieczek zagranicznych.

Była to bardzo pożyteczna impreza, gdyż w trakcie jej trwania ponad stu kierowców pilnie studiowało kodeks drogowy a wszyscy milicjanci kierujący ruchem starali się tak pracować, aby „wpaść w oko” jak najliczniejszemu obserwatorom. W czasie finałów zaś kilkaset młodych osób na własne uszy przekonało się, że znajomość przepisów ruchu poplarnego nie tylko ze względu na cenę nagrody. Z satysfakcją donoszą, że drugie miejsce w tym konkursie zajął i aparatnik z dobrego powodu do „dumy i chwały”. O tym zapomnieli organizatorzy warszawskiego konkursu, jakkolwiek zrobiono uciele. aby imprezie nadać wroczysty charakter. Na marginesie chcielibyśmy donieść, że przepisy nowego kodeksu okazywały się często tak skomplikowane, że dostojne jury było w kłopotach i dwa razy zmieniano sędzię decyzję na skutek protestów startujących w konkursie kierowców.

Ale to tylko na marginesie. Niemarginesowo natomiast zachęcam Wasze odnośnie czynności do zorganizowania wyborów Mister Kierowcy i Mister (lub Miss) MO. To bardzo pożyteczne wydarzenie.

Wasz REMIGIUSZ

W domu Schlieffenów — kołobrzesckie muzeum

W KOŁOBZEGU trwają przygotowania do otwarcia Muzeum Mieliejskiego. Wiele pomocy w urządzaniu tej placówki udzieli dyrekcja Muzeum Morskiego w Gdańsku, skąd pochodzą także znaczna ilość eksponatów. Kołobrzesckie muzeum ma mieć charakter historyczno-morski. Cenne wykopiska odnawiane w okolicach tego miasta stanowią będą główną atrakcją zbiorów w początkowym okresie istnienia placówki. Muzeum urządzone jest w zabudówce, odbudowanej ostatnio (z w. Domu Schlieffenów, stanowiącemu ongi siedzibę znanego kupieckiego rodu kołobrzesckich patrycjuszów. (ZAP)

DALIŚMY RADĘ ZIMIE — POMOGLI RODZICE

W UB, SOBOTE, jak zwykle uroczystie, zakończyliśmy rok szkolny 1962—63. Nie był on wcale łatwy. Wyjątkowo ostro w tym roku zima spowolowała namkniecie szkół i przerwy w nauce. Jak to wpłynęło na wyniki nauczania? Z tym pytaniem zwrócił się w ostatnim dniu roku szkolnego do inspektora oświaty Prezydium MRN ZYGMUNTA SZYDŁOWSKIEGO.

— Trzeba więc stwierdzić — inspektor podkreśla to z zadowoleniem — że daliśmy radę zimie. Ukończyliśmy ten rok wcale nie gorzej niż poprzedni. W ubiegłym osiągnęliśmy 93,9 proc. wyników nauczania, zajmując pod tym względem V — nawet przed Warszawą — miejsce w Polsce, w tym roku... kto wie, czy nie polepszymy rezultatów.

— Mimo zimowych przerw w nauce?

— Pracowaliśmy nad tym wszyscy, i trzeba powiedzieć pracowaliśmy ofiarnie, żeby zapobiec ich skutkom. Nauczyciele, młodzież i rodzice. Niezwykle dużo pomocy nam komitety rodzicielskie. Pożytecznymi okazały się inicjatywy wielu komitetów organizowania grup młodzieży do nauki w domach, rodzice oddawali na ten cel własne mieszkania. W ogóle wytworzyła się w tym, trzeba przyznać bardzo trudnym, okresie gorąca atmosfera współpracy donu rodzicielskiego ze szkołą. I okazało się, że w takiej atmosferze można dużo zrobić.

— Czyli że...

— Wierzymy, że ta atmosfera i w następnym roku szkolnym nie osłabnie. Dziękując więc, jak najszerzej dziękując rodzicom za pomoc okazaną szkole, liczymy na dalszą, równie owocną współpracę.

— Co jeszcze, panie inspektorze, można z okazji zakończenia roku szkolnego przekazać czytelnikom?

— Chcę ich zapewnić, że młodzież nasza w zasadzie oparowała cały materiał przewidziany programem szkolnym, a klasy najstarsze, składające się przecież z uczniów opuszczających szkołę — oparowały program zupełnie.

— Iu absolwentów przybyło w tym roku w Szczecinie?

— Ok. 6 000 ze szkół podstawowych, 340 z licealnych, 270 z techników i ok. 600 ze szkół zawodowych. Te liczby obejmują oczywiście samo miasto.

Na zakończenie rozmowy inspektor Szydłowski prosi nas o przekazanie podziękowań szczecińskim nauczycielom za ich szczerze w tym roku wydaną pracę. Przyłączamy się do tych podziękowań i my, razem ze wszystkimi Czytelnikami.

Rozmawiał: JERZY KAPIŃSKI

Ciekawa konstrukcja gdańskich naukowców

WODNE „GAZIKI”
i RZECZNE „TRAKTORY”

NAJWIĘKSZY chyba szez ur ładowy wie, że w każdym statku, motorówce i innej „jednostce” wodnej — oś obrętu śruby, która porusza po jazd, jest pozioma.

— A jeśli ustawimy śrubę pionowo? To samo pytanie zadali sobie naukowcy z Instytutu Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku. W ten sposób powstało urządzenie o „groźnej” nazwie: pędnik cykloidalny.

URZĄDZENIE to kryje w sobie dla ludzi morza kolosalne zalety. Główna i podstawowa — to niezwykła wręcz swobodność statku wyposażonego w taki pędnik.

Pionowe ustawienie bowiem śruby pędnika składa się z szeregu płaskich elementów, które w czasie pracy mogą być nabywane pod dowolnymi kątami. Ta oryginalna właściwość

umożliwia statkowi poruszanie się do przodu, do tyłu, bokiem itp. Jednym słowem statek posiadający taki pędnik może swobodnie manewrować. Jest to niezwykle cenne szczególnie dla małych jednostek: holowników oraz różnych statków portowych i pomocniczych, poruszających się na dość „załazonym terenie” w portach, basenach itp.

Alle holowniki wyposażone w pędnik mają jeszcze inną zaletę: nowy mechanizm pozwala im rozwijać maksymalną moc

bezpośrednio po ruszeniu i jednocześnie łagodnie, stopniowo naprężać linę holowanego statku. Dotychczas holowniki — ze śrubą starego typu — musiały się „rozpedzić” przed rozpoczęciem holowania. Lina często pękała, nie wytrzymując gwałtownego szarpnięcia.

Wielką szansą kariery pędników jest ich zastosowanie w holownikach, a raczej „pchaaczach” i „traktorach” rzecznych. Zwrotność na zakolach rzek i duża jego siła ciągu — to cechy szczególnie przydatne na naszych nieuregulowanych rzekach.

Nowe urządzenie — mimo tych doskonałych zalet — nie może jakoś znaleźć w kraju miejsca. Armator mechanicznie zastosowałby gotowy pędnik w holownikach, ale chciałoby go mieć już zbudowany i wypróbowany. Przemysł nie chce rozpędzić produkcji, ponieważ nie ma zamówień ze strony armatorów. Obie strony zgodnie nie kwapią się do radykalniejszej decyzji. Prof. dr Robert Szewalski, szef Gdańskiego Instytutu — gdzie opracowano nowe urządzenie — ma jednak nadzieję, że przemysł ciężki i resort żeglugi dojdą w końcu do porozumienia...

(BN-T PAP)

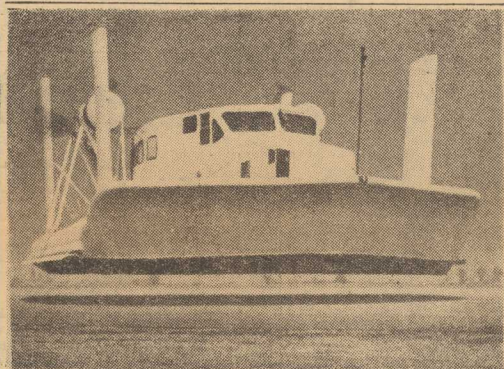
Pasażerski kuter
„Albatros”
na podwodnych
skrzydłach

Firma Wilson Shipyard (USA) skonstruowała rzeczony kuter pasażerski „Albatros” na podwodnych skrzydłach.

Kuter jest jednym z serii 25 jednostek tego samego typu, przewidzianych do budowy.

Długość kutra — 10,37 m, rozwijana prędkość — do 64 km/godz. Kuter może zabierać 24 pasażerów. Korpus zbudowany jest ze stopów aluminiowych. Dla napędu głównego zastosowany jest silnik wysokoprężny General Motors.

(NNT-PAP)



Vickers VA3 — 4 turbiny po 100 CV — może transportować 26 pasażerów.

Dziś i jutro „poduszkowców”

HENRY FORD powiedział kiedyś, że zbudujemy pojazd bez kół, który porusza się będzie równie szybko, jak klasyczny samochód. Urzeczywistnienie tej przepowiedni nastąpiło już w dwadzieścia lat po śmierci założyciela wielkich zakładów samochodowych. Ścisłe 11 czerwca 1959 r. W tym to dniu, w rejonie wyspy Wight, wzniósł się nad angielskim wodami przybrzeżnymi zapowiadany przez Forda pojazd o nazwie „HOVERCRAFT SR-N-1”.

Zdaniem konstruktorów — Hovercraft, Hovertrecher, Cushioncraft, Hovertruck, Hydro-skimmer, Aeroglisseur, Terraplane, Aeromobile lub po prostu — poduszkowiec, to prawdziwy „pojazd — kompromis”.

— Powolniejszy od samolotu, góruje nad nim w kosztach eksploatacji i na polu giętkości ewolucji.

— Ustępuje statkom pod względem ładowności i stateczności. Jednocześnie przewyższa je szybkością oraz walorami po jazdu amfibii.

— Samochód jest niewątpliwie tańszy w produkcji, ale poduszkowiec nie wymaga budowy kosztownych dróg, szos czy autostrad.

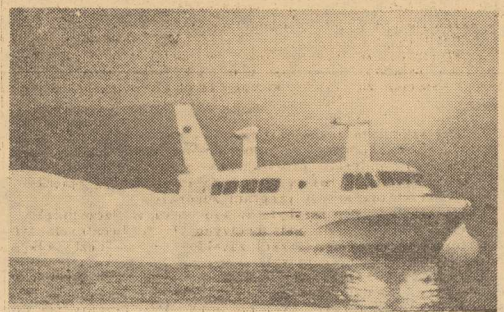
Oryginalność „pojazdu naszych czasów” wywodzi się stąd, że nie wymaga on ani skrzydeł, ani kół, ani kół. Maszyna unosi się i porusza na wytworzonej przez siebie poduszce powietrznej.

WSRÓD FACHOWCÓW panuje pełna zgodność co do tego, że poduszkowce mają przed sobą wielką przyszłość. Natomiast mniej zgodny jest pogląd co do tendencji rozwojowych „maszyny jutra”. Jedni sądzą, że należy budować pojazdy olbrzymie, mogące transportować ładunki o wadze kilkuset ton. Inni twierdzą, że należy budować systemem seryjnym mniejsze poduszkowce, mogące przewozić z dużą szybkością do 100 pasażerów wraz z ładunkiem sięgającym kilkuset kilogramów.

Ku pierwszemu rozwiązaniu składają się konstruktorzy radzieccy, amerykańscy, kanadyjscy. Ku drugiemu angielscy, francuscy, japońscy, nie-

mieccy. Te rozbieżne tendencje dają się łatwo zrozumieć, jeśli uwzględnimy się rejon działania poszczególnych typów poduszkowców. Pierwsze bowiem znalazły mają praktyczne zastosowanie na wielkich przestrzeniach Syberii, Alaski, morzach wewnętrznych i rozległych zatokach. Dla drugich polem działania ma być kanał La Manche, cieśniny oraz większe rzeki i jeziora.

Mimo zaistniałych rozbieżności w poglądach fachowców jedno już dziś wydaje się nie wątpliwe: niedaleki jest czas, w którym podróz poduszkowcem stanie się sprawą równie zwyczajną, jak Anno Domini 1963 podróz statkiem, samolotem czy samochodem. **KAR.**



Saunders Roe „SRN-2” w pełnej szybkości u wybrzeży Southampton. 130 km/godz. 30 cm nad lustrem wody.

Patrick Quentin

—106—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbbska)

Odłożyłem słuchawkę na widelki i powiedziałem do Paula:

- Muszę iść na spotkanie z C. J.
- Oczywiście, Bill. W czym mógłbym ci pomóc?
- Cóż możesz w tej chwili dla mnie zrobić?
- Musisz przecieć coś obmyślić.
- Tak przypuszczasz?
- Oczywiście, że musisz!

Był w tej chwili jedynym na świecie życzliwym mi człowiekiem, o ciepłej przyjacielskiej twarzy, człowiekiem, któremu mogłem w pełni zaufać. Przyglądał mi się zaniepokojony.

Chciałem ci tylko zwrócić uwagę na jedno, Bill. Nie zapomnij o dozorczy niewolników... o C. J. Wiem, że to co zasła między tobą a Angeliką, to głupstwo. Nie ma w całym Manhattanie ani jednego mężczyzny, który by od czasu do czasu nie zechciał się trochę odprężyć na boku. Nie powinienes sobie robić z tego powodu żadnych wyrzutów. Ale nie zapomnij o Betsy. Kobiety rozumują inaczej aniżeli my, zwłaszcza kobiety typu Betsy. Jeżeli się dowie o uczoraziej twojej eskapadzie, jeżeli Ellen usłyszała ją o tej całej historii, może to mieć nieobliczalnie dla was następstwa. To nawet może... — urwał na chwilę i dopiero później dokończył: — Do licha! Nie będę ci przeciw opisywał charakteru twojej własnej żony!

—107—

Położył mi rękę na ramieniu.

— Nie martw się! Wszystko się jakoś ułoży. A teraz leć przedko do taty, jak przykładowy zięć — wiceprezes!

Odprowadził mnie aż do windy. Nim wsiadłem raz jeszcze położył mi rękę na ramieniu.

— I bądź ze mną w kontakcie. Stara, poczciwa „Mama-Fundusz” zawsze tu będzie do twojej dyspozycji, ze swym szerokim łonem i wyrozumiałością macierzyńską.

Zjawiłem się w gabinecie C. J. tuż przed godziną pierwszą, na sekundę zaledwie przed panem Blandonem. Zdąłem C. J. raport z rozmowy z Ellen, co zdawało się go zadowalać. Pan Blandon był bardzo ważną osobistością — normalnie nigdy bym nie miał sposobności zetknąć się z nim osobście. Decyzja C. J. włączenia mojej skromnej osoby do tego lunchu była niewątpliwie pierwszym krokiem uznania we mnie następcy starego Lamberta.

Wiedziałem, że muszę się pokazać z jak najlepszej strony, toteż przez cały lunch utrzymywałem na twarzy najbardziej urzekający uśmiech, na jaki mnie było stać, mówilem najbardziej odpowiednio rzeczy, aby pokazać, że jestem nie tylko pierwszorzędnym fachowcem i fajnym chłopakiem, ale że potrafię też postępować odpowiednio mądrze, tam gdzie trzeba. Po u-
przeżyciu C. J. wywnioskowałem, że nie najgorzej gram swoją rolę, co nie przeszkadzało, że ten długi, w-
pionny lunch był dla mnie ciężkim dopustem.

Pan Blandon przyzwoity był do pieca, tak jak się pija w Beverly Hills. Przed jedzeniem wypiliśmy wiece po czterech Gibsony — przy lunchu wino, a na koniec brandy. Przez cały ten czas pod maską towarzyskiej rozmowy i pod wpływem uspokajającego dzia-

—108—

łania alkoholu ani na chwilę nie przestawałem zastanawiać się nad rozwiązaniem problemu Angeliki. Przy drugim kieliszku brandy pan Blandon stał się bardzo ożywiony i zaczął zaradzać chęć weselszego zakończenia spotkania. Ku menu przerażenia C. J. natychmiast zaproponował mi moje towarzystwo do wycieczki po mieście. Przed oczami zarysowała mi się koszmarna perspektywa oprowadzania pana Blandona od cocktail-baru do nocnego lokalu. Na szczęście jednak, w ostatniej chwili, nasz gość doszedł do wniosku, że jest zmęczony, i zdecydował, że najlepiej będzie, jak wróci do hotelu i wypocznie po uciążliwej podróży.

Kiedy się nareszcie wyrwałem, była już prawie czwarta.

Pojechałem taksówką do hotelu „Wilton”. Nie miałem żadnego konkretnego planu, nie mogłem w ogóle myśleć o jakimkolwiek planie, tak byłem wyczerpany, a równocześnie podniecony alkoholem.

„Wilton” był to średnio drogi, uczciwy, cieszący się poważaniem, hotel. W dość nowoczesnie urządzonej hali, który miał jakoby usuietnić i rozweselić hotel — spytałem w recepcji o Angelikę.

- Pańskie nazwisko, proszę?
- William Harding.
- Ach, tak. Pan Harding. Pani oczekuje pańskiej wizyty.

Wsiadłem do windy, przypominającej budę dla piek-sków starych pańien, ale nie dla modnych scotch-terrierów. Nerwy mnie zawiodły i wydało mi sięagle, że za drzwiami Angeliki na pewno będzie stał porucznik Traut.

(Ciąg dalszy nastąpi)

25. VII. start

Trójka wielkich faworytów na XXI Rajd Tatrzański

PRZED WIELKĄ próbą sezonu stają motocykliści. 25 km w Zakopanem rusza XXI Międzynarodowy Rajd Tatrzański.

A oto kilka ciekawostek regulaminowych: Rajd Tatrzański organizowany jest od 1957 roku.



EDDIE RAN: KRZYŻYS NA CAŁYM ŚWIECIE

JAK WYNIKA z wypowiedzi Edwarda RANA — świetnego pięciarza zawodowego lat przedwojennych...

KRZYŻYS SPOWODOWA NY jest licznymi przyznaniami. Jedną z nich — to ostra propaganda antybojerska...

RAJD TATRZAŃSKI jest więc próbą sprawności motorów i kierowców. W ostatnich 10 latach najwięcej sukcesów w walce o najcenniejsze trofea rajdu — Puchar Tatr i Wielką Nagrodę Tatr — zanotowali na swoim koncie Anglijcy i Czechosłowacy.

Bardziej konkretne prognozyki będzie można snuć po otrzymaniu imiennych zgłoszeń. Do chwili obecnej wiadomo jedynie, że przybędzie 9 ekip zagranicznych...

Krzemiński mistrzem Polski

POZNAŃ. Na jeziorze Maltańskim w Poznaniu rozpoczęła się wczoraj XIII Wioślarskie Akademickie Mistrzostwa Polski.

W pierwszym dniu rozegrano 16 biegów finałowych. Mistrzyni Polski zostały: w jedynkach kobiet Bożena KARWACKA (Wrocław) przed Brygidą TYCZYŃSKĄ (Wrocław).

Piłkarski Puchar Polski coraz ciekawszy

W PRZERWIE rozgrywek mistrzowskich przeprowadzane są w całej Polsce spotkania w piłce nożnej o PUCHAR POLSKI.

SPOTKANIA II rzutu z udziałem mistrzów okręgów oraz drużyn II-ligowych będą się odbywały od września do listopada, przy czym w końcówce ich fazie włączają się już zespoły I-ligowe.

W NIEDZIELĘ rozegrano w woje wódzkiej szesnastki 16 spotkań z udziałem klubów ligi okręgowej I A klasy.

Ina Goleniów — Pogoń 1b 0:0, Orzeł Zydowice — Arkonia 1b 1:3, Gryf II Kamień — Flota Swiniowice 3:0.

Następny rzut Pucharu Polski odbędzie się za tydzień.



BONN. W dalszym ciągu między narodowych zawodów hippicznych w Akwizgranie świetnie spalisz się jeźdźcy polscy.

LONDYN. Sensacja turnieju wimbledońskiego było zwycięstwo Bungerta (NRF) nad Roy Emersonem (Australia).



Anglicy zawsze odgrywali dużą rolę w Międzynarodowych Rajdach Tatrzańskich. Tak też będzie chyba i w tym roku.

FINAL imprezy „Kuriera”

WCZORAJ na stadionie Pogoni zakończył się drugi cykl imprezy lekkoatletycznej dla dzieci zwanej imprezą patronową „Kuriera”.

WSZYSCY wymienieni otrzymali skromne nagrody ufundowane przez Pogoń.

Kontuzja Pawłowskiego — niegroźna!

(Bydgoszcz, tel. wł.) Połączyliśmy się z ośrodkiem olimpijskim w Bydgoszczy. Przy telefonie kierownik szkoleniowy Polskiego Związku Szermierczego dr Zbigniew CZAJKOWSKI.

Co słychać u naszych kadrowiczów przygotowujących się do mistrzostw świata w Gdańsku? Napływają z Bydgoszczy niepomyślne wieści. Podobno Ochryza zrezygnował z występu w reprezentacji Polski, a Pawłowski doznał groźnej kontuzji ręki.

Jakie będą składy w poszczególnych broniach? O tym decyduje zapadnie tuż przed otwarciem mistrzostw. W każdym razie skład sztabistów nie powinien ulec zmianie.

Może kilka słów o formie szermierzy? Powinna być dobra, bo zawodnicy pilnie trenują i mają niezłą kondycję.

Jak się czują młodzi i sławni: Parulski i Woyda?

Obaj są w doskonałej formie. Rozm. I. Sliwakowski

Eks-rekordziści Kiszka i Korban — trenerami

EMIL KISZKA (PAMIĘTAMY GO Z WYSTĘPU W SZCZECINIE), BYŁY REKORDZISTA POLSKI W BIEGU NA 100 M. — 10,5 SEK. — CZWARTY SPRINTER MISTRZOSTW EUROPY W 1950 R. PRZE BYWA NADAL W KRYWAŁDZIE I ZAAMULE SIE PIACA TRENERKA. JEDNĄ Z JEJ WIELKICH NADZIEI JEST FINIORKA CZAPŁA, ZAPOWIADAJĄCA SIĘ NA DOBRĄ SPRINTERKĘ.

Roman KORBAN, mistrz Polski w biegu na 800 m, średniodystansowiec słynący z „żelaznego” finiszu, pracuje w Bałtyku Gdynia jako trener średniodystansowców.

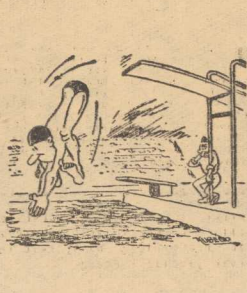
Tour de l'Avenir Sukces kolarzy ZSRR

PARYŻ. II etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir prowadził z Bordeaux do Pau i miał 202 km długości.

TRENER POGONI Kazimierz LUBIK, przebywając w Wałbrzychu na mistrzostwach I A CRZZ, zachęcał kilku zawodników do występu w Szczecinie.

Nasi reprezentanci i tym razem nie odnieśli poważniejszych sukcesów. Najlepszy z Polaków Gazda zajął 39 miejsce.

W punktacji drużynowej drugiego etapu zwyciężył Związek Radziecki — 14:25:36 przed Włochami 14:27:43.



Dobre wyniki lekkoatletów Pogoni

LEKKOATLECI Pogoni wrócili z Wałbrzycha z mistrzostw CRZZ. Na 27 sklasyfikowanych klubów, portowcy zajęli dobre dziesiątki miejsc.

MĘŻCZYŹNI: 100 m — Baćalski — 11,3 sek., skok w dal — 3. — Jastrzębski 6,76, kula — 5. Puchalski — 13,84, tyczka — 3. Szczeciński — 4,20, 5 990 m — 4. Witkowski — 14,52,6. Bieg ten zakończył się zwycięstwem Jerzego CHROMIKA.

Dziękujemy...

...za pozdrowienia przestane redakcji przez koczyczyki ze szkoły nr 46 ze Szczecina.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „SHIPSERVICE”

w Szczecinie

zawiadamia, że z dniem 1. VII 1963 r.

S-pnia przestaje dokonywać remontów statków

Działalność tę przejmują nowo powstała Spółdzielnia Pracy Remontów Statków wyłoniona z Wydziałów Warsztatów Okrętowych „Shipservice” i Warsztatów Awaryjnych Sp-ni „Metal-Port”.

2755-K

UNIEWAŻNIENIE

W związku z zaginięciem pieczątki firmowej B.Z.P. Mot „Behamol” niniejszym anulujemy wszystkie pieczątki firmowe...

Nieruchomości

DOM dwurodzinny, za budowania gospodarze, ogródek, garaż, 2 ha ziemi w mieście...

Lokale

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, zamienie na pokój z kuchnią...

Praca

POTRZEBNY uczeń. Wiedomości krakiewicki, Szczecin, ul. Bogusława 17.

Przedaj

SAMOCHOŃ „Mikrus” stan dobry, sprzedam pilnie, tanio...

Zguby

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez ZSB na nazwisko Mirosław Gliwka...

„CAFE CLUB” otwarty i... pusty

NASZE liczne uwagi do tyżące niewłaściwych godzin otwarcia „Cafe Clubu” trafiły do przekonań kierownictwa tego lokalu...

Tak też było z obiadaniami, o których informacji podaliśmy po telefonie z dyrekcji SZG „Pómoć”...

Przez nasze okulary

PODWÓRKOWE PLAGI

SZCZECIN uchodzi za miasto młodości i zieleni. Ostatnio jednak, jak twierdzą złośnicy...

Zwierzęci wólcąz się po śmietnikach w poszukiwaniu pokarmu, roznoszą ponadto wśród bawiących się z nimi dzieci...

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 20 — „Himalaje” g. 10-21

Pracownicy poszukiwani

KOMISANTA do kiosku z materiałami zatrudni natychmiast Dyrekcja MHD Włóknam i Odzież w Szczecinie.

TECHNIKA o specjalności transportowej zatrudni natychmiast Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Szczecinie.

UCZNIÓW do zawodu modelarskiego zatrudni Zakład Modeli Odlewniczych Szczecin, ul. Kr. Jadwigi 4.

INŻYNIERA-rolnika na stanowisko instruktora hodowli i poradnictwa oraz kierownicę z I względnie II kat. prawa jazdy...

SZCZECIŃSKA Słocznia Remontowa Szczecin, ul. Ludowa 13 zatrudni natychmiast następujących pracowników umysłowych...

INŻYNIERA na stanowisko kierownika działu technicznego, wykształcenie ogólno-budowlane, inżyniera lub technika na stanowisko inspektora technicznego...

Różne

NAPRAWA radioodbiorników, przewijanie silników wszelkich typów (graiki, odkurzacze itp.) „Elektryk” Szczecin, Dworcowa 1, tel. 39781.

4 INWENTARYZATORÓW, inspektora BHP, pianiste, 3 towaroznawcy branży przemysłowej z praktyką w tej branży...

INŻYNIERA na stanowisko kierownika działu technicznego, wykształcenie ogólno-budowlane, inżyniera lub technika na stanowisko inspektora technicznego...

Praca

POTRZEBNY uczeń. Wiedomości krakiewicki, Szczecin, ul. Bogusława 17.

Przedaj

SAMOCHOŃ osobowy sprzedam, Szczecin, ul. Krasińskiego 104, godz. 16-18.

Praca

POTRZEBNY uczeń. Wiedomości krakiewicki, Szczecin, ul. Bogusława 17.

Przedaj

SAMOCHOŃ osobowy sprzedam, Szczecin, ul. Krasińskiego 104, godz. 16-18.

Zguby

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez ZSB na nazwisko Mirosław Gliwka...

Przez nasze okulary

SZCZECIN uchodzi za miasto młodości i zieleni. Ostatnio jednak, jak twierdzą złośnicy...

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 20 — „Himalaje” g. 10-21

Teatry

OPERETKA — „Serwis Plectek” g. 19.15

Kina

KOSMOS — „Strachy zamku Spessart” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21

Biurow ogłoszeń tel. 34444

DZIS W SZCZECINIE

Muzeum

Statomylńska 27 - malarstwo plbce XVI - XVIII w.; średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje...

Dyżury

SZPITALA

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ - Ul. Lubelskiej 1 - I KLINIKA CHIR. - Unii Lubelskiej...

APTEKI

NR 1 - Woj. Pol. 49 - tel. 71-55; NR 5 - Naruszewicza 11 - tel. 462-36; NR 7 - Lipca 7 - tel. 442-35

Dziennicze pokoitowe pracy: Apeki Nr 10 (Glinki), Nr 11 (Dąbie), Nr 12 (Podluchy)

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI:

7 - spotkanie ludności Berlina z premierem Zw. Rzeskiego N. Chruszczowem, 19.30 - magazyn motoryzacyjny 'Klaksón', 19.50 - 'Dobranoc dzieciom', 20 - dziennik TV, 20.30 - 'Uwielbiamy', 20.50 - film radz. od lat 14 'Słońce świeci dla wszystkich'

PROGRAM BERLIŃSKI:

14.30 - reportaż 'Młoda Afryka', 16.30 - wiadomości dla dzieci od lat 4, 19 - transmisja z ZSRR muzyka rodzimych zawodów lekkoatletycznych, 19.50 - pozdrowienia TV dziecięcej, 20 - wiadomości dla młodzieży, 20.25 - prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 - sztuka kryminalna 'Negatywy', 22.25 - 'Trzy oblicza P.', 22.50 - sztuka kryminalna, 23.10 - kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22.30;

SERWIS RYBACKI: 20.57

SZCZECIN: 16.05 - perły muzyki rozrywkowej, 16.30 - 'Imiona ulic', 16.40 - 'Konfrontacje', 17 - muzyka ludowa, 17.30 - przegląd aktu ałosci Wybrzeża, 17.50 - 'RWPG a sprawy morza', 18 - koncert życzeń, 18.30 - dyskusja tygodnia, 20 - 'Stara armata', 20.40 - audycja aktualna, 22.15 - 'Opowieści wędrownicza', 23.35 - 'Z salii szczecińskiej Filharmonii'

WARSZAWA: 13.45 - 'Alfabety polskiej piosenki', 15 - muzyka dla wszystkich, 15.30 - 'Dla dzieci', 'Gelsomino', 18.50 - 'Mówi technika', 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - kalendarz kulturalny, 19.30 - z kraju i ze świata, 21.40 - gra zespól A. Kurylicza, 22 - uniwersytet radiofowy, 23.30 - muzyka tańcowa.

Zlikwidować kiosk z piwem!

PRZY pl. Zwycięstwa przeciwko pawilonowi i to od niepamiętnych czasów kiosk z piwem. W ostatnim okresie zbiera się przed nim doborowe owczystwo pijaków, wło czegoś i niewiast wiadomej reputacji.

Ponieważ w niedalekim sąsiedztwie egzystują trzy bary sądzimy, iż nie będzie wielkiej szkody o ile władze miejskie zarządzają likwidację kiosku. (szaf)

Gdzie mleko, dzemy, wędlina?

Bar „EXTRA“ budzi się w południe

ZDARZA się, że nie zdążymy zjeść w domu śniadania i wtedy szukamy w mieście lokalu, w którym można to uczynić prędko, niedrogo i smacznie. Dla mieszkańca Szczecina, znającego „topografię gastronomiczną” nie stanowi to problemu. Przeważnie wie przecież, gdzie można zjeść zupę mleczną, a gdzie jajka w szklance, czy też kawalek szynki. Gorzej już przyjdzie mu. Ten zazwyczaj szuka najbliższego, w większej mierze wypadku centrum położonego lokalu, i naturalnie trafia do baru „Extra”.

Biada jednak temu, kto mały się wycofać z tego „ogrodzenia”, że smutnym minami brały salatkę, bułki i herbatę. Wydaje się nam, że budzenie się baru do życia około południa, gdy w mieście rójno od wycieczek i przyjeżdżających jest jakimś nieporozumieniem.

Rozumiemy, że wprowa dzenie dań typowo śniadaniowych - to dodatkowy wysiłek dla personelu, ale przecież od takiego lokalu jak bar „Ekstra” można i trzeba tego wymagać. A chcielibyśmy mieć na śniadanie mleko, mleczną zupę, kawę prawdziwą ze śmietanką (po trafi to chy ba wydać chęć bufetu), jakąś wędlinę i dzemy. Słowem, czekamy na poprawę w barze „Ekstra”, który właśnie po to został zbudowany, by szybko i smacznie mógł karmić wielkie rzesze konsumentów. (wit)

Wyjazdy na kolonie

PIERWSZY turmus kolonii organizowanych przez Wydział Oświaty Prez. MRN już zaczęły. Począwszy od 26 czerwca ze Szczecina wyjeżdżają grupy dzieci na letni wypoczynek. Jutro, 1. 3 lipca, wyjeżdżają dzieci do Wielgowa, zbiórka w Szkole Podstawowej nr 13 o godz. 8.

NATOMIAST 4 lipca wyjeżdżają dzieci na kolonie: - do Wojciechowa, zbiórka o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 45 przy ul. 3 Maja; - do Czerwoniej Wody w zbiórka o godz. 18.30 w Szkole Podstawowej nr 49, przy ul. Skalistej w Podluchach; - do Plakowice (MDK), zbiórka o godz. 17 w Szkole nr 45.

WSZYSTKIE dzieci powinny mieć aktualne zaświadczenia sanitarne wydane przez punkty sanitarne Miejskiej Stacji San-Epid. (hs)

TRZY DNI dzieła nas już tylko od wielkiego spotkania młodzieży z całego kraju, która, po dobie jak w ubiegłym roku, wyznaczyła je sobie w Szczecinie. Chodzi tu oczywiście o muzyczny Festiwal Młodych Talentów organizowany przez szczecińskie WPIA.

PODOBNI jak przed rokiem terenem spotkania będą korty SIKT - główna „arena walki” przeniesiona została jednak z ledowego w przebudowę lodowiska na b. małowniczo położony i pojemny (3 tys. miejsc siedzących) kort centralny. Tam właśnie pod obrym mirm ekranem kina „Tonisowego”, ustawiono już festiwalową estradę gdzie 5 bm. odbędzie się uroczystość otwarcia imprezy i pierwsze przesłuchanie finalistów (wokaliści).



Już 5 lipca

Pierwsze mocne uderzenia

TEGO SAMEGO DNIA FMT zainaugurowany zostanie w Międzyzdrojach - tu spotkają się najlepsze orkiestry. Zwycięcy - zarówno z grupy wokalistów jak i zespołów wystąpią razem w Szczecinie na wielkim koncercie laureatów (7 bm.) połączonym z występami orkiestr „Czerwono-Czarnych” i „Luxemburg-Combo”. Po festiwalu - zgodnie z ubiegłoroczną tradycją tzw. „ZŁOTA DZIEŚCIATKA” wyruszy w tournee po kraju.

Kary za dręczenie zwierząt

MIMO akcji inspekcyjno-dochodzeniowej Tow. Opieki nad Zwierzętami, nie brak w Szczecinie ludzi odnoszących się do zwierząt w sposób karygodny. Świadczą o tym fakty, które znalazły swój epiłog przed Kolegium Karno-Administracyjnym. Za umyślnie przejechanie psa wiczarza Walenty STRZAŁSKI, ul. Podłuchna 11, ukarany został grzywną w wysokości 350 zł. Za powieszenie własnego psa Andrzej KLUZ, ul. Rosenbergoów 38 - otrzymał grzywnę 2 tys. zł. Za kamienowanie kotów - uczniowie Bogdan i Stanisław POCZYMA, ul. Zapłaskiego 13 - oddani zostali pod nadzór rodziców. Za gwałcenie bicie i wyderanie w ziemię psa, który latem pilnował sadu, Antoni RYBARCZYK, ul. Zaječza 3 - 350 zł. Podsuwany najbardziej karygodny i drastyczny wyrok - nie wszystkie jednak. Z takim traktowaniem zwierząt można się spotkać niemal codziennie. Aby ukroczyć poczynania niektórych oprawców, apelujemy do czystości, Szczecin ul. Odrowąża 1, pok. 97, we wtorki i piątki w godz. od 17 do 19, lub na tel. 73-61. (szaf)

PTTK zawinął i przeprasza...

BARDZO zawiedzeni byli w niedziele - 30 czerwca - pracownicy ZPO, gdy w ostatniej chwili dowiedzieli się, że organizowana dla nich wycieczka nie dojdzie do skutku, i to z winy personelu miejskiego oddziału PTTK. Kierownictwo oddziału PTTK jest szczerze żałujące i bardzo przeprasza pracowników ZPO za sprawiony im zawód. Jak nas zapewnił S. LAGUN, kierownik oddziału, w stosunku do winnych tego zaistnienia wyciągnięto już konsekwencje. Żałota ZPO może liczyć na zorganizowanie wycieczki w każdym innym dogodnym terminie.

MŁODZIEŻ u progu szkół średnich

WCZORAJ w liceach ogólnokształcących oraz szkołach i technikum za wodowych rozpoczęły się egzaminy wstępne. Nasz bliskawiczny rajd po egzaminacyjnych salach pozwala stwierdzić że w tym roku „góra dziewczęta”. Wśród 175 kandydatów, którzy złożyli podania o przyjęcie do 8 klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 6, większość stanowią właśnie dziewczęta. Egzamina w tej szkole przebiegają na warunkach konkursowych. Wulnych miejsc jest bowiem tylko 110.

Jeszcze ostrzejsze kryteria stosuje się w Liceum Pedagogicznym. Wypada tu ponad trzy podania na jedno miejsce. Wczoraj młodzież pisała prace egzaminacyjne z języka polskiego i poddana została badaniom słuchu muzycznego.

Wśród szkół zawodowych najpopularniejsze jest w tym roku Technikum Gospodarcze i Zasadnicza Szkoła Gospodarcza. Na 360 wolnych miejsc wpłynęło ponad 800 podań, najwięcej na kierunki technologicznego i hotelarskiego. I tu przeważają dziewczęta. Równym powodzeniem cieszy się także Zasadnicza Szkoła Odrzeżowa - 458 podań na 160 miejsc. Natomiast niewiele podań wpłynęło do Technikum Odrzeżowego. Tłumaczy się to tym, że powstało ono dopiero w ubiegłym roku i młodzież na ogół mało o nim wie. W związku z tym, że ilość podań nie wyczerpała limitu wolnych miejsc, w Technikum tym przeprowadzone zostaną jeszcze egzaminy dodatkowe.

Wszystkie dyrektorzy szkół ogólnokształcących i zawodowych, z którymi wczoraj przeprowadziliśmy krótkie rozmowy, podkreślają, że już pierwsze godziny egzaminacyjne po woliły stwierdzić, że młodzi jest na ogół dobrze przygotowani. Ostateczne wyniki będą jednak znane dopiero za trzy dni. Dzisiaj młodzież składa egzaminy pisemne. (hs)

22 st. C

Zachmurzenie umiarkowane, temperatura do 22 stopni C. Wiatry słabe - głównie z kierunków południowych.

Żółw w Alei Wojska Polskiego

SKANDALEM chyba należą nazwać przebieg robót torowo-drogowych w Alei Wojska Polskiego. Chodzi nam o krótki odcinek od ul. Wawrzyniaka do ul. Bogumiły. Prace na tym odcinku trwają już ponad dwa miesiące i chociaż roboty torowe zakończono zostały przed ok. 10 dniami, w dalszym ciągu włąką się prace brukarskie.

Fakt, że bruk na tym odcinku trzeba było rozbijać przy pomocy specjalnego zmechanizowanego sprzętu, wcale nie usprawiedliwia aż tak przebieg toki robót. Zawiodła tu kompletna organizacja prac. Zdarzały się dni, kiedy na placu nie było ani jednego robotnika, niekiedy zaś parowóz ich zaledwie prac, a tempa prac na pewno nie można zaliczyć do rekordowych.

Kto to toleruje i jak długo jeszcze? (y)